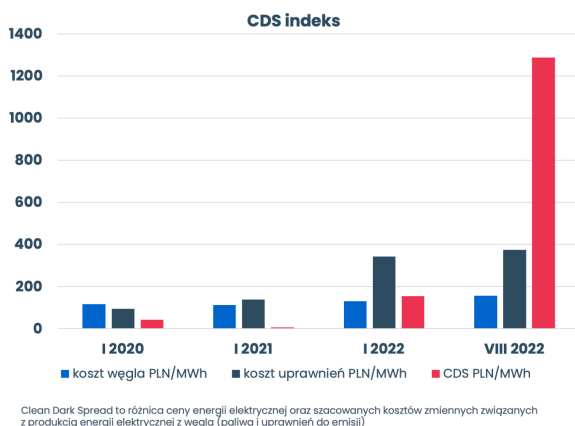




### Rząd zamiast obniżać ceny energii, tylko pogłębia chaos

W tym tygodniu pojawiły się informacje o projektach kilku ustaw mających zaradzić wysokim cenom energii elektrycznej: to tzw. danina Sasina opisywana w medialnych przeciekach oraz ustawa zdejmująca obligatoryjną sprzedaż prądu na giełdzie energii, co ma pomóc w obniżaniu cen energii, choć może mieć skutek odwrotny. Ustawy te wbrew narracji rządu nie tylko problemu nie rozwiązują, ale mogą go pogłębić. Dlatego przypominamy propozycje Polski 2050 Szymona Hołowni złożone już wcześniej czyli „opłatę solidarnościową” polegającą na:

- opodatkowaniu nadzwyczajnych zysków spółek energetycznych, gazowych, paliwowych i przeznaczenie tych dochodów dla osób wpadających w ubóstwo energetyczne; oraz
- wprowadzenie regulowanych taryf, zatwierdzanych przez Urząd Regulacji Energetyki, również dla małych i średnich przedsiębiorstw, organizacji pożytku publicznego, samorządów.



To co mamy na myśli mówiąc o nadmiarowych zyskach najlepiej pokazuje w swoim raporcie Forum Energii<sup>1</sup>. Skale ich wzrostu, obrazuje czerwony słupek na grafice, tj. Clean Dark Spread (CDS), czyli zysk liczony jako różnica między giełdową ceną energii elektrycznej (TGeBase) a kosztami zmiennymi (koszt paliwa i jego transportu, opłata za emisję)

Jak wynika z przecieków, 50-procentowa „danina Sasina” miałaby obejmować nie tylko spółki energetyczne, które takie nadzwyczajne zyski miały, ale wszystkie duże spółki, zatrudniające ponad 250 osób i mające roczny obrót powyżej 50 mln euro.

<sup>1</sup> <https://www.forum-energii.eu/pl/dane-o-energetyce/miesiecznik>



## **Co więcej, gigantom, którzy faktycznie utuczili się na krzywdzie Polaków, otwiera furtkę do uniknięcia płacenia daniny.**

Wprowadzona ma być bowiem furtka polegająca na obniżaniu podstawy do opodatkowania poprzez ponoszenie określonych kategorii nakładów inwestycyjnych w przyszłym roku, w tym tych związanych właśnie z inwestycjami w energetykę. Domiaru Sasina być może unikną więc państwowe giganty energetyczne obsadzone przez partyjnych nominatów, ale za to nie unikną najdynamiczniejsze polskie spółki, które z "żerowaniem na wojnie" (określenie premiera Morawieckiego o norweskich spółkach paliwowych) nie mają nic wspólnego.

Kolejny projekt ustawy, który zdejmuje ze spółek energetycznych obowiązek ustalania cen energii po cenach notowanych na Towarowej Giełdzie Energii, jest już mniej szkodliwy niż pomysł domiaru Sasina.

Trudno dziś powiedzieć czy zdjęcie obliwa giełdowego wpłynie na obniżenie cen czy nie, wiele zależy od tego jak zachowają się spółki energetyczne, które dostaną możliwość bardziej elastycznego modelowania cen. To na spółkach skarbu państwa, ministrze aktywów państwowych i Urzędzie Regulacji Energetyki będzie ciążyć odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie rynku energii.

## **O tym czy ceny energii będą niższe czy wyższe nie będzie już decydował rynek ale kartel złożony z polityków i partyjnych nominatów w energetyce.**

Zniesienie obliwa giełdowego eliminuje korzyści rynku takie jak przejrzystość. Tym bardziej, że rząd nie zaproponował nic w zamian np. postulowanych przez nas taryf regulowanych.

### **Co proponujemy?**

- Konieczne jest pilne uchwalenie ustawy o szczególnym wsparciu odbiorców wrażliwych oraz jednostek samorządu terytorialnego, która przewiduje maksymalną cenę energii elektrycznej, ale na niższym poziomie niż proponowana w wysokości 618,24 zł za 1 MWh.
- Należy poszerzyć krąg beneficjentów regulowanych taryf o sektor małych i średnich przedsiębiorstw oraz o organizacje pożytku publicznego.
- Konstrukcję daniny Sasina, trzeba gruntownie zmienić aby precyzyjnie opodatkowała tylko te podmioty, które w niezasłużony sposób korzystają kosztem obywateli z wysokich rynkowo ustalanych cen energii.
- Rząd powinien jak najszybciej cofnąć „deformy” sądownictwa i porozumieć się z Komisją Europejską, aby trafiły do nas bardzo potrzebne środki z KPO, w tym te przeznaczone właśnie na przyspieszenie transformacji energetycznej, co uczyni że energia będzie tańsza niż ta oparta na węglu.

## **Rządowe propozycje, pogłębiają chaos, widać że władza nie radzi sobie z kryzysem energetycznym.**

---

opracował: prof. Paweł Wojciechowski wraz z Zespołem Monitoringu Sytuacji Gospodarczej Polska 2050  
w składzie: Hanna Gill-Piątek, Paulina Hennig-Kłoska, dr Joanna Mucha, Mirosław Suchoń, Grzegorz Ziemiak

